

Udany debiut Kajetanowicza w łotewskiej rundzie Mistrzostw Europy

Data publikacji: 3.02.2014 0:01

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran doskonale zaprezentowali się w drugiej rundzie Mistrzostw Europy. Swym tempem udowodnili, że potrafią walczyć w nowych dla siebie warunkach na wysokim poziomie. Nie tylko warunki były nowe? Fordem Fiesta R5 rywalizowali dopiero po raz trzeci w karierze, nieustająco poznając jego możliwości.

□

Czasy, jakie osiągnęli na poszczególnych odcinkach od samego początku nie pozostawiały złudzeń, że Kajetan i Jarek będą się liczyć w tej imprezie, choć dla Kajeto to zaledwie 4 start w rundzie Mistrzostw Europy poza Polską. Często zmieniająca się nawierzchnia i przyczepność nie przeszkodziły Kajetanowi i Jarkowi na każdym odcinku zajmować wysokie miejsca i w efekcie po 140 kilometrach oesowych sobotniego etapu zakończyć rywalizację na 4 pozycji.

Drugi etap rajdu rozpoczął się o świcie. W zmieniających się warunkach pogodowych Kajetan i Jarek potwierdzili swoje umiejętności już na pierwszym odcinku, wyprzedzając najszybszego w tym rajdzie Lappiego. Na kolejnych oesach także nie odpuszczali doświadczonym rywalom. Podczas kolejnych sześciu prób załoga LOTOS Rally Team potwierdziła swoją skuteczność, a precyzyjna jazda na wąskich i śliskich zakrętach pozwoliła obronić Mistrzom Polski czwartą pozycję w Rajdzie Liepaja. Takie miejsce w rajdzie, który miał być dla Kajetanowicza i Barana zbieraniem doświadczenia, to nie tylko ogromny sukces, ale także mobilizacja do kolejnych startów w Mistrzostwach Europy.

- Doświadczenia, które zebraliśmy na tym rajdzie z pewnością zaprocentują podczas kolejnych rund. Jechaliśmy na oponie z długim kolcem, a to dla nas też nowość. Podjęliśmy wiele trafnych decyzji i cieszymy się, że mogliśmy dzięki temu nawiązać walkę [m.in.](#) z wicemistrzem Europy Craigiem Breenem. Odebraliśmy tu ważną lekcję i nie możemy się doczekać kolejnych wyzwań. - powiedział po rajdzie Kajetan Kajetanowicz

(mat.pras.)